

10 gr.

# ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 110 A

Warszawa, sobota 9 kwietnia 1938 r.

Rok XIII

## Przed likwidacją Katalonii Unieruchomienie fabryk amunicji w czerwonej Barcelonie

SARAGOSSA, 8. 4. Bezpośrednim następstwem zajęcia przez powstańców zapory wodnej Tremp jest unieruchomienie wszystkich zakładów przemysłowych w Barcelonie, których instalacje elektryczne zasilane były prądem z elektrowni sprzężonej z tą zaporą.

### PANIKA W BARCELONIE

Barcelona jest prawie zupełnie pogrążona w ciemności. Praca w fabrykach broni i amunicji przerywana, a tramwaje unieruchomione. Mimo apelu rządu katalońskiego do ludności o zachowanie spokoju i mimo obietnicy dostarczenia prądu elektrycznego z innego źródła, w mieście panuje panika, którą powiększyła w znacznym stopniu wiadomość, jakoby rząd miał przenieść się do Walencji.

### COMPANYS UCIEKA

Wbrew oficjalnemu komunikatowi, że pobyt prezydenta Katalonii Companysa w Paryżu ma na celu rokowania z rządem francuskim w sprawie udzielenia pomocy Katalonii, panuje przekonanie, że Companys uciekł w związku z klęskami wojsk

czerwonych i szerzącą się anarchią w Barcelonie.

Równocześnie wojska powstańcze zyskują wciąż na terenie, posuwając się mimo rozpaczliwego oporu oddziałów rządowych w kierunku skrzyżowania dróg z Taveja i Camarasa. Wojska rządowe usiłowały dokonać dywersji na froncie Guadalajara, odnosząc tam nawet przejściowe sukcesy, jednak kontrofensywa powstańców zmusiła je do cofnięcia się po poniesieniu znacznych strat do pozycji wyjściowych.

### GEN. FRANCO NIE BRAŁ PIENIEDZY OD OBCYCH

BURGOS, 8. 4. Rząd gen. Franco ogłosił komunikat, który, w odpowiedzi na kampanię prasy zagranicznej stwierdza, że gen. Franco nie otrzymał żadnej pomocy finansowej z zagranicy, oraz że legionści walczący w szeregach armii gen. Franco stanowią siłę jedynie 24 batalionów.

### MANEWR LEWYM SKRZYDŁEM

Szybkość marszu kolumny powstańczej zbliżających się do Barcelony wynosi około 8 km.

dziennie. Według przewidywań korespondentów wojennych przyszłe natarcie na Barcelonę dokonane zostanie manewrem lewego skrzydła oddziałów powstańczych wzdłuż drogi Lerida — Tervera

— Manresa — Barcelona.

Dla umożliwienia tej operacji ma nastąpić koncentracja lewego skrzydła oddziałów powstańczych w rejonie Leridy, co wymagać będzie kilku dni.

## Kto dostarcza broni „czerwonej” Hiszpanii

PARYŻ, 8. 4. (Tel. wł.). Ujawniona została ostatnio sensacyjna lista dostawców dla „czerwonej” Hiszpanii.

W Barcelonie głównym dostawcą broni jest żyd pochodzenia polskiego Włodzimierz Biszycki.

Wspólnikami jego są również żydzi: Lurie i Fucs.

W rękach Biszyckiego leży całkowity handel nielegalną bronią w Europie. Wszędzie ma on swych agentów i przedstawicieli. I tak we Francji agentami Biszyckiego są żydzi: Fratkan, Rozenfeld i Szapiro (z Polski). W Austrii do niedawna żyd Mandl, w Amsterdamie żyd Wolff, w Rotterdamie żydzi: Ochani, Grünfeld i Kirsz - Simon, w Danii żyd Mojżesz Israel Diamant, w Pradze żydzi: Kinler, Khan, Abter i Hithner. Mandla spotkała wielka nieprzyjemność. — W chwili aneksji Austrii

przez Hitlera, gdy „nieszczęśny” uciekinier wraz z żoną, była aktorką filmową Heddie Kiesler, miał przejechać granicę Austrii, został w „Orient Expresie” aresztowany przez hitlerowców.

Mandl zamierzał osiąść w Argentynie. Niestety nie udało mu się, jak również nie zdążył uratować swych milionów. I on i miliony pozostały w Austrii. Obecnie siedzi w więzieniu do ukończenia śledztwa.

Ta sensacyjna lista handlarzy broni, którzy robią milionowe interesy na nielegalnym handlu i szmuglu, składa się z samych żydów.

### 11 maja proces apelacyjny hr. Drohojewsk'ego

PRZEMYŚL, 8. 4. Na 11-go maja r. b. wyznaczona została rozprawa apelacyjna hr. Drohojewskiego i Józefa Kasprzaka, którzy skazani zostali swego czasu za udział w zajęciach chłopskich: pierwszy na 3 i pół, drugi na 3 lata więzienia.

## Inż. Doboszyński ma złożyć Skargę o nadużycie władzy podczas narady przysięgłych

LWÓW, 8. 4. „Słowo Narodowe” donosi, że przebywający w więzieniu inż. Doboszyński ma złożyć skargę o dopuszczenie się wobec niego nadużycia władzy. Skarga ta opiera się na tym, że wbrew wyraźnym przepisom proceduralnym zarówno w Krakowie, jak i we Lwowie rozprawy

jego nie wyznaczono na najbliższych rokach przysięgłych, lecz dopiero na drugich. Skarga wskazuje na sędziego Horskigo w Krakowie oraz wiceprezesa Malickiego i sędziego Dysiewicza we Lwowie jako tych, którzy mogą wskazać winnych.

W drugiej części swojej skar-

gi inż. Doboszyński zawiadamia prokuraturę, że w związku z naradą przysięgłych dopuszczono się wobec niego również nadużycia władzy. Jako świadków, którzy mają potwierdzić tę okoliczność, doniesienie podaje nazwiska wszystkich sędziów przysięgłych.

Inż. A. Doboszyński przebywa w dalszym ciągu w więzieniu lwowskim, gdzie zajmuje osobną salę. Wolny czas wypełnia on całkowicie wyteżoną pracą nad nową książką. Inż. Doboszyński pisze po kilkanaście godzin na dobę. Obecna praca dobiega już końca. Autor wykaźca ostatnie rozdziały książki. Będzie to dzieło o charakterze ekonomicznym. W sobotę przybywa ze Lwowa do Warszawy mec. Pieracki, który bronić będzie red. Al. Zwierzyńskiego w procesie „Dziennika Wileńskiego”. Z tej okazji odbędzie się konferencja obrońców inż. A. Doboszyńskiego.

### Już 50 tys. robotników strajkuje w okręgu paryskim

PARYŻ, 8. 4. Po okupowaniu przez robotników wczoraj po południu i wieczorem 8 dalszych fabryk w okręgu paryskim, ogólna liczba strajkujących wynosi obecnie przeszło 50 tysięcy.

### Zjazd leg on słów w Łodzi

W sobotę odbędzie się w Łodzi wielki zjazd legionistów i powiatów. Na zjeździe tym polityczne przemówienie wygłosi m. in. Ulrich. W sferach politycznych twierdzą, że przemówienie to zawierać będzie ciekawe momenty polityczne.

## Wybuch pocisków artyleryjskich 10 zab tych — 4 ciężko rannych

KRÓLEWIEC, 8. 4. Przy załadunku transportu amunicji dla baterii artylerii nadbrzeżnej nastąpił wybuch w składach artyleryjskich marynarki w Pile. 10 pracowników tych składów poniosło śmierć, a 4 jest ciężko rannych. Budynek, w którym mieściły się składy uległ zniszczeniu.

# Zwyciężone złoto

### Ostatni nuncjusz opuścił Wiedeń

WIEDEŃ, 8. 4. Delegat nuncjatury apostolskiej rozpoczął likwidację nuncjatury apostolskiej w Wiedniu. Wczoraj ostatni nuncjusz przy rządzie austriackim, arcybiskup dr. Cicognani, opuścił Wiedeń. Arcybiskup dr. Cicognani objął placówkę wiedeńską w grudniu 1926 r. i był 82 nuncjuszem apostolskim w stolicy Austrii.

### Nieco cieplej Chmurno

Chłodne powietrze pochodzenia arktycznego, które wtargnęło do Polski, spowodowało w piątek w całym kraju pogodę nawałnicową z przelotnymi opadami przy silnych i porywistych wiatrach z kierunków zachodnich. Temperatura w porównaniu z dniem wczorajszym znacznie się obniżyła i o godz. 7-jej wynosiła od — 1 st. do — 9 st.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 9 b. m.:

Noc pogodna z przymrozkami. Dniem zachmurzenie zmienne z znikającymi opadami. Temperatura od 5 st. do 8 st. Wiatry północno - zachodnie i na ogół umiarkowane.

Wielki kapitał zagraniczny wiele może na terenie Polski. Od początku nowej Rzeczypospolitej dysponował wielkimi wpływami politycznymi i umiał przeprowadzać korzystne dla siebie posunięcia polityczne. Różne stronnictwa polityczne prowadziły politykę gospodarczą pod dyktando obcego kapitału, który — wdzierając za to — ukatłował im akcje wyborcze. Nawet stronnictwa polityczne o radykalnym programie nie stanowiły tu wyjątków. Wielki kapitał obcy miał do swojej dyspozycji byłych wysokich dygnitarzy państwowych z byłymi ministrami na czele. Dygnitarz, który w okresie swego urzędowania był „grzeźni”, miał zawsze w perspektywie stanowisko członka zarządu lub rady nadzorczej wielkiej spółki zagranicznej, a kto wie, może nawet stanowisko prezesa. To też dygnitarze byli przeważnie „grzeźni”.

Wielki kapitał zagraniczny przyzwyczaił się do tego, że w swych zamiarach nie natrafiał na opór; to też gdy na jesieni wielki kapitał naftowy pragnął przeprowadzić nowe-

lizację ustawy naftowej, pragnął przeprowadzenia synnego już dziś „lex-Wandycz”, był przekonany że uda mu się to z łatwością. Uważał, że jedyną rzeczą, ostatecznie nieustaloną, jest wysokość własnych kosztów handlowych tej imprezy. Sam wynik wydawał mu się zupełnie niewątpliwy.

Początkowo wydawało się, że wszystko pójdzie gładko. W prasie ukazywały się artykuły o konieczności reformy prawa naftowego, motywowane koniecznością poparcia rozwoju przemysłu naftowego. Po całej Polsce rozbrzmiewał chór głosów pochwalnych na cześć nowego projektu ustawy.

Znalazł się jednak w Polsce jeden człowiek, który niejako w spadku otrzymał misję obrony polskiego przemysłu naftowego. Tym człowiekiem był inż. Stanisław Szczepanowski. I znalazło się w Polsce jedno pismo — tym pismem było „ABC”, które uważało, że w pewnych sprawach milczeć nie wolno, choćby milczenie było złotem.

W ten sposób zaczerpnięty krąg milczenia został przer-

wany. Po pewnym czasie odezwali się inne pisma z „Polską Zbrojną” na czele. Na terenie zagłębia naftowego odbyło się szereg wieców, protestujących przeciwko machinacjom rekinów naftowych. Sprawą zainteresowały się kółka parlamentarne.

Zdziwiony kapitał zagraniczny zobaczył że tym razem sprawa nie idzie tak łatwo. Zaczął się cofać, zaczął myśleć o złagodzeniu proponowanych przepisów, by pod niewinną formą przemycić własne istotne postulaty. Ale zaniepokojona opinia publiczna nie dała się wprowadzić w błąd. Mijały tygodnie, a sprawa „lex-Wandycz” nie posuwała się naprzód na terenie parlamentarnym. Minęła sesja sejmowa i ustawa nie została uchwalona. Trudno przypuszczać, by była ona objęta porządkiem sesji nadzwyczajnej.

Sprawa „lex-Wandycz” jest niezwykle charakterystyczna dla dzisiejszych naszych stosunków. Wskazuje ona wyraźnie, że minęły czasy, kiedy kapitał zagraniczny mógł hu-

lać w Polsce bezkarnie. Tworzą się bowiem w narodzie polskim siły, które są w stanie stawić opór podstępnyemu intrygom złotego cielca.

Zdawało się niejednemu w początkowym okresie rozporządzenia przez nas walki, że istnieje niezwykle dysproporcja sił między obydwojema stronami walczącymi. Z jednej bowiem strony była garstka ludzi, których jedyną niemal siłą była potęga wyznawanej przez nich idei, a z drugiej strony potężne siły wielkiego kapitału naftowego, za którymi stały wielkie, ogarniające świat cały, koncerny naftowe. I okazało się, że idea zwyciężyła. Bo tam, gdzie potęga wielkiego kapitału znajduje na swej drodze ludzi, którzy nie są czcicielami złota, tam potęga złota jest bezsilna. A sprawa „lex-Wandycz” dowiodła, że jeśli się tacy ludzie znajdują, to potrafią w obronie zagrożonego interesu narodowego zgromadzić koło siebie ludzi najrozmaitszych poglądów politycznych, pochodzących z różnych ugrupowań.

J. K.